

Prof. dr hab. Jakub Stelina

Uniwersytet Gdański

Ocena rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego (po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych) dr Katarzyny Bomby

1. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Najważniejszym osiągnięciem naukowym w dorobku habilitantki jest monografia „Minimalne wynagrodzenie za pracę jako instrument realizacji społecznych praw człowieka” (Warszawa 2022). Jest ona obszernym, bo liczącym prawie 330 stron, studium poświęconym ważnej instytucji prawnej z zakresu prawa pracy, która w ostatnim czasie nabrała dodatkowego znaczenia. Przede wszystkim kształtowanie minimalnego wynagrodzenia za pracę było i jest środkiem realizacji polityki społecznej państwa w obszarze zapewnienia osobom zatrudnionym niezbędnych do przeżycia środków finansowych, co zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego wywołanego m. in. długotrwałą pandemią i wojną tuż za granicami naszego kraju, jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Ponadto od kilku lat obserwujemy proces związany z wymuszaniem przez państwo zmian w polityce płacowej pracodawców, tak by wartość realna wynagrodzeń zbliżała nas stopniowo do państw o wyższym poziomie zamożności. W ten sposób problematyka ta wpisuje się bardzo wyraźnie w kontekst polityczny, co tylko wzmacnia jej aktualność i potęguję skalę trudności w dokonywaniu oceny działań podejmowanych przez państwo. Z tych, zresztą także i innych, powodów dynamika wzrostu wynagrodzenia minimalnego jest w ostatnich latach szczególnie wysoka. Stąd pomimo tego, że swego czasu problematyka minimalnego wynagrodzenia była często podejmowana zarówno w doktrynie prawa pracy, jak i innych dyscyplin nauki (np. ekonomii czy zarządzania) to obecnie zyskała ona na aktualności, a zatem wybór przez dr Bombę tego obszaru badawczego na przedmiot rozprawy habilitacyjnej oceniam bardzo pozytywnie. Tym co dodatkowo podnosi walory monografii jest sposób ujęcia tematu, autorka stara się ukazać minimalne wynagrodzenie jako instrument realizacji społecznych praw człowieka, co wymagało naświetlenia problematyki w kontekście standardów prawnomiędzynarodowych, europejskich i konstytucyjnych. Na uwagę zasługuje też uwzględnienie w szerokim zakresie ustawodawstw państw obcych, co nadaje rozprawie także wymiar prawnoporównawczy.

Jak już wspomniano recenzowana monografia jest dość obszerna, składa się ze wstępu, dwunastu rozdziałów merytorycznych oraz zakończenia. W celu zwiększenia czytelności wywodów autorka słusznie podzieliła rozdziały na trzy części, odpowiadające poszczególnym zagadnieniom ogólnym (część wstępna, prawnomiędzynarodowa oraz krajowa i porównawcza). Autorka na początku formułuje cele i koncepcję rozprawy, następnie w kolejnych rozdziałach omawia zagadnienia dotyczące zarówno ogólnych, jak i szczegółowych aspektów charakteryzujących minimalne wynagrodzenie za pracę. Struktura rozprawy jest logiczna i czytelna. Najpierw autorka omawia kwestie ogólne, a więc istotę, cele i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne (rozdział 1), a potem podstawy ekonomiczne i filozoficzne idei minimalnego wynagrodzenia (rozdział 2). Następnie w rozdziałach III – VII dokonano analizy koncepcji i konstrukcji minimalnego wynagrodzenia w międzynarodowym i europejskim systemie praw społecznych, i wreszcie w rozdziałach VIII – XII znalazły się analogiczne rozważania dotyczących krajowych porządków prawnych. Każdy rozdział, jak również całą pracę, wieńczą uwagi podsumowujące, w których autorka syntetycznie rekapitułuje najważniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań.

Formuła recenzji habilitacyjnej, dla której opracowania – zgodnie z obowiązującymi przepisami – przeznaczono tylko osiem tygodni, narzuca pewne ograniczenia. Stąd w dalszej części recenzji odniosę się ogólnie do mocnych i słabych stron rozprawy habilitacyjnej i pozostałego dorobku naukowego oraz innej aktywności, mając na uwadze uzyskanie przez habilitantkę statusu samodzielnego pracownika naukowego.

Jeśli chodzi o mocne strony recenzowanej monografii to na szczególne podkreślenie zasługują: przedmiot rozważań, wnikliwość wywodów, obszerny materiał źródłowy (ponad 370 pozycji bibliograficznych), i na ogół trafne wnioski. Autorka ukazała problematykę minimalnego wynagrodzenia na tle standardów międzynarodowych i europejskich, przybliżyła elementy kluczowe dla konstrukcji prawa do tego świadczenia, a więc zakres podmiotowy, przedmiotowy, kryteria i mechanizmy ustalania jego wysokości. Podobna metodologia została zastosowana w odniesieniu do analizy krajowych systemów prawnych, przy czym na uwagę zasługuje uwzględnienie bardzo szerokiej grupy państw, zróżnicowanych zarówno pod względem kultury prawnej, jak i poziomu rozwoju. Wprowadzeniem do rozważań szczegółowych są dwa pierwsze rozdziały – w pierwszym autorka dokonała pewnych ustaleń pojęciowych i porządkujących, w drugim zaś zarysowała tło ekonomiczne, filozoficzne i aksjologiczne prawa do minimalnego wynagrodzenia. Trzeba też wskazać, że temat pracy wiązał się z licznymi pułapkami, które czyhają na badaczy tej problematyki. Przede wszystkim czyniąc za podstawę analiz szerokie spektrum systemów normatywnych należało uważać na wieloznaczność używanych terminów i pojęć. Mam tu na myśli choćby takie, jak „pracownik”, „praca”,

„stosunek pracy”, „stosunek zatrudnienia” czy „wynagrodzenie za pracę”. Są to pojęcia o ukształtowanym przez wewnętrzne systemy prawne znaczeniu, a w przypadku wielostronnych umów międzynarodowych – o wyraźnym zabarwieniu transgranicznym. Łatwo jest zatem popełnić błąd polegający na porównywaniu ze sobą pojęć, które mają inne znaczenie w poszczególnych państwach czy na gruncie umów międzynarodowych. Autorka zdając sobie sprawę z tych trudności starała się uporządkować materię, a niekiedy zaproponować własną konwencję terminologiczną. Stąd w monografii mowa jest przede wszystkim o „pracobiorcy”, a nie o pracowniku, gdyż „termin ten uwzględnia istotę prawa międzynarodowego i europejskiego lepiej niż pojęcie <pracownik> w rozumieniu Kodeksu pracy”. Pomijając pewną niezręczność tej wypowiedzi (dlaczego akurat autorka odwołuje się ogólnie do istoty prawa międzynarodowego i europejskiego) wydaje się, że jest to jednak trochę zabieg nieprzekonujący. Po pierwsze termin „pracobiorca” jest na gruncie naszej doktryny nieco sztuczny, w istocie utożsamiany z pojęciem „pracownika”, a więc osoby pozostającej w stosunku pracy. Po drugie – właściwie niczego nie precyzuje, a raczej zaciemnia obraz. Przecież, aby dojść do jakichś konstruktywnych wniosków i tak należy wyjaśnić jaki jest zakres podmiotowy prawa do minimalnego wynagrodzenia. Wszystko bowiem zależy od tego, jakie jest dokładne znaczenie pojęcia pracownika i stosunku pracy na gruncie prawa danego państwa, a także od tego, czy dopuszcza się w nim stosowanie innych, pozapracowniczych rodzajów zatrudnienia. Dlatego, jeśli już autorka chciała koniecznie uciec od używania pojęcia „pracownika”, to chyba lepszym rozwiązaniem byłoby używanie pojęcia „osoba zatrudniona”, które dotyczy ogółu osób pozostających w (jakimkolwiek) zatrudnieniu. Jest to jednak drobiazg, nie rzutujący na ogólną ocenę rozprawy. Rozważania są staranne i przejrzyste, w sumie więc otrzymujemy wartościowe kompendium wiedzy na temat jednego z kluczowych – z punktu widzenia polityki społecznej – świadczeń przysługujących pracownikowi (osobie zatrudnionej) z tytułu wykonywanej pracy.

Mam też jednak pewne uwagi polemiczne, a niekiedy nawet krytyczne. Myślę, że najważniejszą z nich jest nazbyt opisowy charakter rozważań. Oczywiście w pewnym sensie wymusiła to formuła i przedmiot monografii. Jeśli decydujemy się na ukazanie określonej instytucji w kontekście standardów wynikających z umów międzynarodowych, a także licznych ustawodawstw krajowych, to siłą rzeczy koncentrujemy się na referowaniu tego, co wynika z prawa międzynarodowego i krajowego. Co prawda w ramach wniosków kończących każdy rozdział znajdują się pewne podsumowania, ale z reguły nie wykraczają one poza mało odkrywcze ogólniki (np. „Mechanizmy ustalania minimalnego wynagrodzenia stanowią element szeroko rozumianego systemu minimalnego wynagrodzenia za pracę” – s. 173; „Na gruncie prawa europejskiego państwom przysługuje znaczna swoboda w wyborze rodzaju mechanizmu ustalania minimalnego wynagrodzenia i kształtowania zasad jego działania” – s. 174;

„Niezależnie od tego czy w konstytucji minimalne wynagrodzenie jest uregulowane *expressis verbis*, stanowi ono przedmiot ustaw i aktów wykonawczych lub układów zbiorowych pracy” – s. 195 itp.). Rzadko tylko autorka formułuje oceny (np. co do zasadności geograficznego różnicowania minimalnego wynagrodzenia) czy decyduje się na bardziej pogłębioną syntezę (np. przy rozważaniach na temat zakresu przedmiotowego omawianego prawa). A przecież tematyka rozprawy otwiera szeroką przestrzeń dla bardziej pogłębionej analizy teoretycznej. Tytułem sygnalizacji można byłoby wskazać przykładowo kwestię charakteru minimalnego wynagrodzenia. Autorka kwituje ten problem zdawkowym określeniem, że jest to świadczenie mieszane, z jednej strony socjalne (realizujące społeczne prawa człowieka), z drugiej – pracownicze, a więc wynikające ze stosunku pracy (stosunku zatrudnienia). Owszem zgodzić się należy ze stwierdzeniem o częściowo jedynie ekwiwalentnym jego charakterze, ale przecież to nie wyczerpuje bogactwa powstających tu problemów, z kwestią charakteru prawa pracy/zatrudnienia (publiczne czy prywatne) na czele. Przekłada się to z kolei na ustalenia dotyczące oceny struktury minimalnego wynagrodzenia czy zwłaszcza pracy niepełnoetatowej. Jeśli bowiem decydujące znaczenie mają względy socjalne, a więc zapewnienie środków na przeżycie, to dlaczego minimalne wynagrodzenie za pracę niepełnoetatową ulega proporcjonalnemu obniżeniu (np. gdy dana osoba nie może znaleźć pracy w pełnym etacie). To wymagało jednak pewnego pogłębienia, czego trochę brakuje w rozprawie.

Podobne wątpliwości pojawiają się w części pierwszej. Punktem wyjścia dokonanych analiz „są społeczne uwarunkowania pracy człowieka i jej nietowarowy charakter” (s. 3). W ten sposób autorka podkreśla bardzo wyraźne i silne wątki o charakterze aksjologicznym. I mimo, że jest to kluczowe dla recenzowanej rozprawy założenie, to poświęcono mu raptem dwie strony. Trochę to jednak mało, skoro w Polsce prawem minimalnego wynagrodzenia objęto także osoby pozostające w zatrudnieniu cywilnoprawnym. Czy wykonywanie usług na podstawie umowy zlecenia czy o dzieło w każdym przypadku nie ma towarowego charakteru? To wymagałoby jednak rozwinięcia. Generalnie wydaje mi się, że brakuje wyraźnego rozróżnienia w monografii dwóch płaszczyzn – dogmatycznej, w której pojawiają się takie pojęcia, jak „praca”, „określone czynności”, „służba” i inne tp. parametry wyznaczające przedmiot poszczególnych rodzajów stosunków zatrudnienia, i ogólnoteoretycznej, w której można operować metapojęciem „praca” na oznaczenie wszelkiego zatrudnienia. Nawiasem mówiąc stosując tę dystynkcję można byłoby unikać wspomnianych wyżej problem terminologicznych. Takie podejście wymagałoby jednak zdefiniowania samego pojęcia zatrudnienia, obecnie jest ono wysoce umowne i nieprecyzyjne. O zatrudnieniu mówimy najczęściej poprzez wskazywanie rodzajów umów czy innych czynności, rodzących stosunki prawne, co np. w odniesieniu do niektórych umów cywilnoprawnych nie zawsze jest uzasadnione

(co przenosi się automatycznie na ocenę objęcia ich minimalnym wynagrodzeniem). Nie chcę rozwijać tych wątków, przytaczam je jedynie dla udowodnienia, że w ramach obranego tematu była przestrzeń dla rozważań teoretycznych.

Podzielam natomiast wnioski dotyczące relacji pomiędzy wynagrodzeniem minimalnym a sprawiedliwym i godziwym. Ciekawe są też wywody na temat ekonomicznych i filozoficznych podstaw idei minimalnego wynagrodzenia, autorka prezentuje całe spektrum koncepcji uzasadniających tę ideę, od społecznej nauki Kościoła, poprzez koncepcje marksistowskie i socjaldemokratyczne, liberalizm i utylitaryzm oraz filozofię praw człowieka. Tu również dominują rozważania o charakterze opisowym, ale prowadzone są one z wyraźnym zarysowanym celem, jakim jest poszukiwanie na gruncie różnych systemów filozoficznych uzasadnienia dla idei minimalnego wynagrodzenia. Dobrze oceniam to, że autorka w wielu miejscach nie ogranicza rozważań jedynie do uzasadnienia stosowania minimalnych gwarancji płacowych dla osób zatrudnionych, ale próbuje znaleźć podstawy do obciążenia tym obowiązkiem pracodawców. Łatwo jest bowiem uzasadnić konieczność zapewnienia minimum środków utrzymania dla pracowników, gorzej z wykazaniem, że powinni je zapewniać pracodawcy. I tak przykładowo w katolickiej nauce społecznej przyjmuje się, że zasada swobody umów musi ustąpić prawu sprawiedliwości naturalnej (s. 44), z kolei marksiści upatrują w płacy minimalnej instrumentu transferu wartości dodanej, służący zmniejszaniu nierówności pierwotnych (s. 53). Opisaną wyżej trudność widać z kolei na przykładzie filozofii praw człowieka. Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem (s. 71), że „minimalne wynagrodzenie wpisuje się w wizję sprawiedliwie urządzonego społeczeństwa, w którym ludzie na zasadzie braterstwa przyczyniają się do realizacji dobra innych osób. Wymaga to m. in. zapewnienia jednostkom minimum bezpieczeństwa socjalnego, co umożliwi wszystkim członkom społeczeństwa osiągnięcia pełni rozwoju osobistego (...). W tym sensie minimalne wynagrodzenie przyczynia się do pełnego urzeczywistnienia przyrodzonej godności człowieka (...)”. Bardzo ładnie to brzmi, ale warto jeszcze raz powtórzyć pytanie – na ile uzasadnia to wymóg obciążania minimalną stawką godzinową np. zlecającego usługę w postaci posprzątania mieszkania?

Reasumując – dostrzegam w rozprawie zarówno słabsze, jak i mocniejsze strony. Nie ze wszystkim się zgadzam, zresztą trudno oczekiwać, że w tak obszernej rozprawie, poświęconej rozległej instytucji prawnej, wszystkie wnioski autorskie zasługuje będą na aprobatę. Wątpliwości te nie rzutują jednak na jej ogólną pozytywną ocenę, choć trochę szkoda, że zabrakło bardziej pogłębionych prób naukowego opisu omawianej materii, choć były ku temu liczne okazje. Doceniam jednak walor porządkujący przeprowadzonych w monografii habilitacyjnej rozważań, jak i ich dużą wartość informacyjną.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na to, że habilitantka zdecydowała się na przygotowanie książki. Samo w sobie jest to warte podkreślenia, gdyż ostatnio bardzo często – moim zdaniem zbyt często – przedstawiciele doktryny wybierają ścieżkę uzyskania stopnia doktora habilitowanego na podstawie cyklu publikacji, przy czym rzadko zdarza się, by przedstawiony do oceny cykl publikacji był rzeczywistym odpowiednikiem rozprawy habilitacyjnej. Najczęściej mamy do czynienia z pseudocyklem, który imituje tylko spójny zbiór artykułów na jakiś temat (czasami znaczącą część cyklu stanowią publikacje o charakterze przyczynkarskim, praktycznym, a nawet glosy, co samo w sobie wydaje się być mało poważne).

2. Ocena pozostałego dorobku naukowego i innej aktywności naukowej

Dr K. Bomba po uzyskaniu stopnia doktora (w 2011 r.) opublikowała ok. 50 pozycji bibliograficznych. Daje to średnio ok. 5 publikacji rocznie. A zatem pod względem ilościowym jest to dorobek znaczny. Składają się na niego dwie monografie oraz prawie 30 publikacji w małopunktowanych lub niepunktowanych opracowaniach zbiorowych i ok. 20 publikacji w czasopiśmie o zasięgu krajowym, zagranicznym lub lokalnym. Pod względem ilościowym jest to więc dorobek znaczący. Tym co go wyróżnia jest duża liczba pozycji zagranicznych lub krajowych obcojęzycznych, a także tekstów w opracowaniach zbiorowych. Mają one w większości charakter opisowy, choć trzeba docenić ich walor związany z powszechnieniem w świecie wiedzy na temat polskich rozwiązań prawnych. Natomiast zadziwiająco mało autorka publikowała w uznanych czasopiśmie ogólnokrajowych. Tym co uderza *prima facie* to tylko jeden artykuł w „Pracy i Zabezpieczeniu Społecznym”, który to periodyk jest wiodącym miejscem publikowania wyników analiz naukowych z zakresu prawa pracy i prawa zabezpieczenia społecznego. Szkoda, bo dzięki publikowaniu w PiZS wyrabia się renomę w środowisku laborystów, a także upowszechnia wyniki swoich naukowych dociekań z tej dziedziny. Na szczęście w dorobku K. Bomby znajdują się aż dwa artykuły w „Państwie i Prawie”, co świadczy niewątpliwie o jej potencjale naukowym. Na szczególne podkreślenie zasługuje także to, że poza monografią habilitacyjną, autorka ogłosiła drukiem monografię na temat konstytucyjnych uwarunkowań pracy komorników sądowych, która jest bardzo wnikliwym studium o charakterze dogmatycznym, z elementami teoretycznoprawnymi. W szczególności na uznanie zasługują rozważania dotyczące statusu komorników, także z perspektywy prawa pracy. Zresztą jeśli chodzi o zastosowanie metod badawczych prawoznawstwa, zwłaszcza metody dogmatycznej, to monografia o komornikach posiada nawet większe walory naukowe niż wskazana jako habilitacja książka o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Ta ostatnia jednak ma większą doniosłość, stąd chyba dobrze się stało, że została wskazana jako wiodące osiągnięcie naukowe.

Dorobek habilitantki jest bardzo zróżnicowany tematycznie. W pewnym uproszczeniu można byłoby wskazać następujące wątki badawcze: problematyka wynagrodzenia, w tym wynagrodzenia minimalnego (14 pozycji), egzekucja sądowa i status komorników (16 pozycji), zbiorowe prawo pracy (3 pozycje), ochrona danych osobowych (2 pozycje), zakaz dyskryminacji (2 pozycje), a także po jednej publikacji z innych obszarów prawa pracy (np. akademickiego czy urzędniczego, polityki społecznej). W zdecydowanej większości są to opracowania o charakterze wykładniczym lub *stricte* opisowym, w których raczej nie podejmowano zagadnień o znaczeniu podstawowym lub ściśle teoretycznym. Nawet artykuły ogłoszone w „Państwie i Prawie” dotyczą w gruncie rzeczy kwestii szczegółowych. Podkreślam jednak – dorobek jest ilościowo znaczny i zróżnicowany tematycznie, spełnia istotną funkcję propagatorską.

Dlatego pomimo – jak wyżej stwierdziłem – głównie opisowego i wykładniczego charakteru recenzowanych pozycji bibliograficznych ich poziom merytoryczny oceniam w większości jako dobry, habilitantka sprawnie operuje metodą dogmatycznoprawną, a formułowane przez nią tezy zasługują na ogół na aprobatę. Można zatem uznać, że pozostały dorobek naukowy habilitantki raczej spełnia warunki ustawowe.

Spełniła ona także ostatni z wymaganych ustawą warunków, a więc wykazywanie się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej. Świadczą o tym m. in. liczne referaty wygłaszane na konferencjach naukowych, członkostwo w komitetach organizacyjnych i naukowych, w organizacjach i towarzystwach naukowych, prace w zespołach badawczych, staże naukowe itd.

3. Konkluzja

Po analizie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Katarzyny Bomby stwierdzam, że posiada ona osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój nauk prawnych, w tym posiada monografię naukową, a zatem **w konkluzji przyjmuję, że dr Katarzyna Bomba spełniła warunki określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669).**

Gdańsk, 15 czerwca 2023 r.

